



Samorząd
List od Biblioteki
Spotkanie Poetów
Coś nowego
Dobrze wam tu?
Kółka Zainteresowań
Imiona na opak
Furto za życie
Kalendarium
SKS - y wracają
WIDZEW
ŁKS
To były pracowite wakacje

Pomnik
Wiersze wyjęte z szuflady
Z pamiętnika Konstantynowskiego gimnazjalisty
Moda na rocka
Wymiana
Nigdy w życiu
Marzysz o Wycieczkach??
Strachy na lachy czyli przeminęło z wiatrem
Horoskop

Numer 9

Październik 2006

październik 2006

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31	Dzień Nauczyciela				

UWAGA!!!

Pragniemy zachęcić was do współpracy z naszą redakcją. Jesteśmy otwarci na różna pomysły. Czekamy na ciekawe artykuły i na materiały, które chcecie zamieścić w naszej gazecie. Możecie je dostarczyć osobiście (czwartek godz. 14:30 - 16:00) lub przesłać je pod nasz nowy adres e - mailowy uczniak.konst@wp.pl

SZKOLNE KALENDARIUM

Do wakacji pozostało 248 dni

Do przerwy świątecznej pozostało 67 dni

Do ferii zimowych pozostało 106 dni

16.X ŚWIATOWY DZIEŃ ŻYWNOCICI

18.X DZIEŃ POCZTY POLSKIEJ

19.X DZIEŃ RATOWNIKA

24.X ŚWIATOWY DZIEŃ INFORMACJI

29.X DZIEŃ BEZ KUPOWANIA

31.X DZIEŃ ROZRZUTNOŚCI

31.X HALLOWEEN

SAMORZĄD

Nie próżnuje Samorząd Uczniowski, który od samego początku roku rozpoczął swoją pracę.

Zaczął się od tego, że każda z klas musiała wybrać po trzech swoich przedstawicieli. Potem na osobnych spotkaniach klas I, II i III spośród kandydatów w głosowaniu wybierano po pięciu uczniów. Mimo tego, każdy kto był chętny do pracy w samorządzie, bez względu na wynik wyborów mógł się do niego zapisać. Tak więc jak na razie podczas codziennych zebrań trudno pomieścić się nam w czytelnicy. Z doświadczenia wiemy jednak, że za miesiąc - dwa zostaną tylko ci najbardziej wytrwali i to oni będą stanowili o pracy samorządu w tym roku szkolnym. Tymczasem jednak udało się nam już przeprowadzić nasze wewnętrzne wybory. Funkcję przewodniczącego już drugą kadencję sprawował będzie Emil Koliński z klasy IIIg. Jego zastępcy to Agnieszka Pilawa i Patrycja Plesiak. Odpowiedzialna funkcja skarbnika przypadła Kasi Drabik. Jak zwykle do życia powołano też kilka sekcji, np. organiza-

cyjną, wolontariacką, plastyczną. Nowością jest sekcja www, której członkowie zajmą się tworzeniem strony internetowej Samorządu. Udało się nam też ułożyć plan naszej pracy:

PLAN PRACY SAMORZĄDU SZKOLNEGO NA I SEMESTR W ROKU SZKOLNYM 2006/07

Październik:

- Światowy Dzień Zwierząt (konkurs na zdjęcie pupilka)
- Konkurs na najciekawsze hasło dotyczące akcji "Góra Grosza" (reklama)
- Ślubowanie klas pierwszych
- Dzień Edukacji Narodowej
- Akcja "Kolorowa 14"
- Księga Samorządu Uczniowskiego
- Zagospodarowanie tablicy Samorządu

Listopad:

- Święto Zmarłych
- Dzień Niepodległości
- Międzynarodowy Dzień Pluszowego Misia
- Dyskoteka Andrzejkowa
- Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień
- Dzień Tolerancji

- Dzień Tańca

Grudzień:

- Dni otwarte szkoły
- Mikołajki (konkurs na najlepszy list do Świętego Mikołaja)
- Łamanie się opłatkiem z nauczycielami i przedstawicielami poszczególnych klas
- Drzewko Świąteczne - konkurs

Styczeń:

- Wybory Miss i Mistera
- Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
- Dzień Babci i Dziadka (moja super babcia)
- Koncert Talentów (termin nie jest potwierdzony)

Jak na razie zrealizowaliśmy jego pierwszy punkt, czyli z okazji Światowego Dnia Zwierząt został ogłoszony konkurs na zdjęcie pupilka (więcej informacji na ten temat możecie znaleźć na plakatach rozwieszonych w szkole). Mamy nadzieję, że i w tym roku pod czujnym okiem pani Marioli Staniek będzie nam się miło pracowało i oczywiście uda nam się zrealizować wszystkie założenia zawarte w planie.

P.Sz

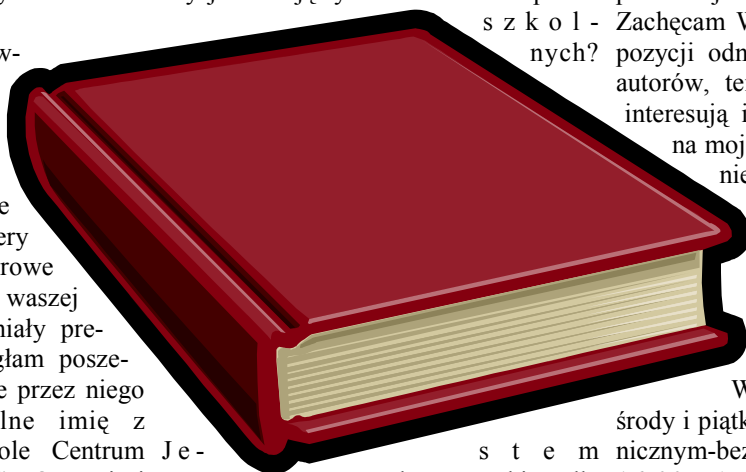
LIST OD BIBLIOTEKI

Kochani Gimnazjaliści!

Witam was wszystkich serdecznie po wakacjach, zarówno tych, którzy mnie już dobrze znają jak i nowicjuszy-będziemy mieli dużo czasu, aby się poznać.

Starsi uczniowie pewnie zauważyli jak bardzo zmieniłam się przez ostatni rok. Pomalowano moje ściany, wymieniono wszystkie regały, a także wzbogacono mnie o cztery nowe stanowiska komputerowe i drukarkę-wszystko do waszej dyspozycji. To był wspaniały prezent, dzięki któremu mogłam poszerzyć swoje możliwości, ale przez niego zmieniono moje oficjalne imię z "BIBLIOTEKI" na "Szkole Centrum J e - s t e m przede wszystkim dla was i byłabym zachwycona mogąc także dostarczać wam rozrywki. Dlatego też uważnie śledzę listy młodzieżowych bestsellerów i- muszę się pochwalić, mimo mojej skromności - większość z nich posiadam. Książki ciekawe i wręcz rozchwytywane, słynnych autorów jak

jest mi trochę smutno, że odrabiając prace domowe czy szukając czegośkolwiek wolicie poszukać w Internecie niż wykorzystać któryś spośród wspaniałych leksykonów, encyklopedii czy słowników-mam ich bogaty, różnorodny księgozbiór. Najczęściej pojawiaacie się tu trochę z przymusu-po lektury. Ale czy ja istnieję tylko dla celów zupełnie s z k o l - nych?



np. R.Kapuściński, P.Coelho, S.King, A.Sapkowski, K.Grochola, D.Terakowska, J.Wiśniewski oraz bogaty zasób serii z gatunku fantastyki: Harry Potter, Opowieści z Narni, Opowieści Świata Dysku, Władca Pierścieni i wiele innych. Nie sposób byłoby wam o wszystkim napisać, więc przyjdźcie i przekonajcie się sami.

Zachęcam Was także do sugestii i propozycji odnośnie konkretnych tytułów, autorów, tematyki książek, które Was interesują i chętnie zobaczylibyście je na mojej półce. Przypominam również przy okazji o organizowanym co roku konkursie na najlepszego czytelnika i zachęcam do udziału.

Nie jestem już najmłodsza, ale miła i całkiem nowoczesna. Zapraszam Was w poniedziałki, wtorki, środy i piątki (czwartek jest dniem technicznym-bez wypożyczeń) od 8:00 do 16:00.ZAPRASZAM! JESTESCIE ZAWSZE MILE WIDZIANI! Wkrótce znów się do was odezwę. Serdecznie pozdrawiam- Wasza zawsze ciepła i uśmiechnięta BIBLIOTEKA SZKOLNA.

Kasia Drabik

SPOTKANIE POETÓW

Dnia 6 października br. w LO w Konstanczynie odbyło się spotkanie poetyckie z udziałem grupy Constans. Nasza redakcja także gościła na tym wyjątkowym spotkaniu. Na początek grupka licealistów przeczytała po kilka wierszy, które sami sobie wybrali. Potem członkowie Constansu tłumaczyli różne metafory, myśli zawarte w swoich wierszach. W efekcie końcowym nawiązała się ciekawa dyskusja z obu stron. Mogliśmy wzbogacić swą wiedzę teoretyczną dotyczącą utworów poetyckich. Pytania i spostrzeżenia ze strony widzów także były mile widziane. Spotkanie miało na celu promowanie nowego tomiku naszych konstanczyńskich po-

etów "Ścieżki i ślady", ale przede wszystkim zachęcało do współpracy z osobami zainteresowanymi liryką, które same próbują pisać wiersze. Niestety większość z tych osób chowa swoje teksty do szuflady, gdzie nikt nie może

baczyć, docenić. Grupą opiekuje się Biblioteka Miejska, którą reprezentuje pani dyrektor-Ewa Jabłońska. Wszyscy jej członkowie serdecznie zapraszają i zachęcają do udziału w warsztatach. Nasza konstanczyńska poetka, pani

Joanna Czajkowska wyróżniła wiersze Emilki Dadan, twierdząc, że posiada ona talent poetycki. Dzięki takim zajęciom można poznać cudze zdanie na temat swoich utworów oraz wzbogacić swoje umiejętności techniczne w pisaniu. Zapraszamy serdecznie!

B.K



COŚ NOWEGO

Na terenie Szkoły Podstawowej nr 5 jest już od dłuższego czasu budowana hala sportowa. Robotnicy pracują szybko i solidnie. Patrząc z zewnątrz na stojący już budynek, widać, że jest pięk-

ny.. "A co może być w środku..!?!]"- tak myślą sobie przechodnie, podziwiający hale. Wszyscy czekamy z niecierpliwością na 4 Listopada. To właśnie tego dnia odbędzie się oficjalne otwarcie hali sportowej. Niestety, tak od razu cały budynek nie zostanie udostępniony do użytku, ponieważ potrzeba trochę więcej czasu, by wyremontować pozostałe po-

mieszczenia.

Na razie możemy się cieszyć Hala, która już jest prawie gotowa do użytku. Mam taką cichą nadzieję, że wszyscy, którzy będą korzystać z Hali Sportowej, będą zadowoleni i polecać korzystanie z niej swoim znajomym..).

N.D

"DOBRE WAM TU?"

To pytanie zadałyśmy kilkanaście uczniom z klas I. Spodziewałyśmy się "różnych" opinii na temat naszej szkoły, jednak Pierwszaki miło nas zaskoczyli, mianowicie, najczęściej padała odpowiedź cyt.: "jest to najlepsza szkoła do jakiej uczęszczałam/em, wszystko jest tak jak być powinno;)" Z rozmów, które

przeprowadziłyśmy wynika, że naszym młodszym kolegom do gustu przypadli nauczyciele, ludzie i zwyczaje w tym gimnazjum. Cyt.: "W tej szkole są najładniejsze dziewczyny, jakie w życiu widziałem.."- taki komentarz wywołał uśmiech na nie jednej twarzyczce pięknej dziewczyny (mamy na myśli każdą niewiastę;) Mamy nadzieję, że nauka w tej szkole będzie dla was czystą przy-

jemnością ;) mamy też nadzieję, że zamakujecie prawdziwej przyjaźni.., a może nawet wielkiej miłości.. powodzenia na nowej "drodze " gimnazjalnej ... P.S. Mamy nadzieję, że nigdy nie zmienicie tego dobrego zdania o naszym gimnazjum, a już, a może dla niektórych, aż, za 3 lata będziecie z wielkim żalem żegnać tę szkołę...

R.U.

KÓŁKA ZAINTERESOWAŃ

*kółko DZIENNIKARSKIE - czwartek 15:00 p.Marszałek

*kółko TEATRALNE - wtorek 15:00 p.Marszałek

*kółko TEATRALNE - piątek 16:30 p.Szczesio-Gawrońska

*kółko BIOLOGICZNE - środa 14:30 p.Woźniak

*kółko CHEMICZNE - poniedziałek 15:30 (tylko dla klas III, dla klas I od 2sem.) p.Bilewicz

*kółko GEOGRAFICZNE - dla klas I - wtorek 14:30; dla klas II, III - poniedziałek 14:30 p.Ciesielska

*kółko INFORMATYCZNE - dla klas I,II - czwartek 14:30; dla klas III - wtorek 14:30 p.Różycki

*kółko PLASTYCZNE I FOTOGRAFICZNE - wtorek 15:00 p.Cieślak

*kółko HISTORYCZNE - środa 14:30 - p.Adaszyńska

*kółko POETYCKIE - środa 14:30 - p.Brzyszc

*kółko z języka ROSYJSKIEGO - p.Staniek

*kółko z języka NIEMIECKIEGO - p.Józwiak-Sudak

*chór - poniedziałek 15:30 i piątek 16:00 p.Krwawnik

R.U.

IMIONA NA OPAK

Paulina

Lubi pić w pokoju bez klamek. Głośno tupie nogami w czasie rodzinnych obiadów. Podkopuje się pod garaże podziemne. Po ślubie zawsze traci kontakt z rzeczywistością. Ma powykrzywiane wargi. Kradnie notatniki. Kolekcjonuje drabiny i zniszczone foremki. Swoje wywody przerywa niespodziewanym rżeniem.

Emilia

Po pijaku okrada kolektury lotto. Jada

odpadki. Jej pasja to waczenie kleju. Po przejściu na emeryturę zazwyczaj zostaje pustelnikiem. Zbiera mapy i atlasy. Gra na grzebieniu. Czas wolny spędza w ogrodzie sąsiada i się z tego cieszy. Zachowuje się jak alkoholiczka. Nieszczęśliwna narkotyzuje się.

Andrzej

Kolekcjonuje zniszczone szczoteczki do zębów i zużyte akordeony. Andrzej wyrzywa muchom skrzydełka. Notorycznie bije brawo i wychodzi. Gdy przekwita zawsze staje się dziwakiem. Ma jedną nogę nieco krótszą, cienkie usta i odstające żebra. Z premedytacją próbuje bu-

rzyć młotkiem magazyny.

Artur

Ma standardowo odpychające ramiona. Ostentacyjnie beka w czasie mszy. Imponują mu poniszczone suszarki. Po pijaku napada na sklepy monopolowe. Starość spędza w tanim barze wyczekując nadejścia wiosny. Reklamuje materiały budowlane. Ciągłe gada o zielonych ludzikach.

Paulina Malowana (p.m)

FUTRO ZA ŻYCIE

Jest wieczór. Znużona włączam telewizor. Przeskakuję z kanału na kanał. Moją uwagę przykuł pewien program na temat zabijania zwierząt tylko po to, żeby móc założyć na siebie futro.. Chciałabym Wam przybliżyć coś, co wywarło na mnie duży szok..

Zwierzęta zazwyczaj zabija się rano. Są jeszcze wtedy oszołomione snem. Przyzwyczajone do tego, że karmi się je o tej porze, czekają na jedzenie. Chwilę potem zaczynają przeraźliwie piszczeć. Czasem wyć. Tak jakby wiedziały, że to koniec. Metody ich zabijania są różne. Najważniejsze, żeby nie zniszczyć futra. Mniej-sze zwierzęta, takie jak norki, tchórzofretki czy szynszyle najtaniej i najszybciej dusi się za pomocą spalin lub dwutlenku węgla. Robi się w to specjalnych komorach gazowych. Większym zwie-

rżetom zazwyczaj wkłada się elektrodę do odbytu. Metalowy prąd jest pod wysokim napięciem. Właściciele ferm, mówią, że zabijane tak zwierzęta nie czują bólu. A skąd oni wiedzą, że one nie cierpią?

metalowych boksach. Mają tak mało miejsca, że szaleją i odgryzają sobie nawzajem kawałki ciała. Słońce widzą tylko podczas transportu. Każdy ich dzień jest taki sam. Inny jest tylko ten ostatni..

Dopóki nie ma dowodów na te niehumanitarne praktyki, nikt nie będzie i nie chce interweniować. Co zatem można zrobić? Właściwie tylko walczyć o zmianę prawa i świadomości ludzkiej.. i pozostać z nadzieją, że kiedyś noszenie na sobie skóry zdartej ze zwierzęcia przestanie być powodem do dumy.. Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że produkcja futer jest związana z takim cierpieniem niewinnych, nieświadomych zwierząt. A przecież noszenie prawdziwego futra to obciach, do kompletu brakuje tylko złotych zębów...

Paulina Malowana (p.m)



Czy ich kiedykolwiek tak ktoś męczył!? Przyznają jednak, że nie zawsze udaje się uśmiercić je od razu. Niedoświadczeni pracownicy mają z tym kłopoty. Czasem zwierzę szarpie się, bo chce uciec i wtedy boleć trafia np. w jego oko czy bok. Porażone prądem, śmiertelnie przerażone, umiera powoli w strasznych męczarniach..

Lisy hodowlane trzyma się w małych,

KALENDARIUM

Nowy rok szkolny to aż 111 dni wolnych i... tylko 183 dni nauki :) . Po nich wakacje- równe 70 dni.. Co jeszcze czeka nas w tym roku?

Kalendarz roku szkolnego 2006\2007:

4 września - pierwszy dzień szkoły

14 października - Dzień Nauczyciela

23 grudnia-1 stycznia - przerwa świąteczna (Boże Narodzenie, Nowy Rok)

29 stycznia-11 lutego - ferie zimowe

5-10 kwietnia - przerwa świąteczna (Wielkanoc)

24 kwietnia - egzamin gimnazjalny, część humanistyczna

25 kwietnia - egzamin gimnazjalny, część matematyczno-przyrodnicza

1-6 maja - długi majowy weekend (Święta 1-go i 3-go Maja)

5-6 czerwca - termin dodatkowy egzaminu gimnazjalnego

7-10 czerwca - długi weekend (Boże Ciało)

22 czerwca - zakończenie roku szkolnego



Paulina Malowana (p.m)

SKS-Y WRACAJA!

Jak co roku w naszej szkole będą się odbywać dodatkowe lekcje z wychowania fizycznego. Wszystkich zainteresowanych, którzy chcieliby rozwijać swoje zdolności sportowe prosimy o zgłaszanie się do naszych nauczycieli WF-u. Poniższa lista przedstawia poszczególne zajęcia z różnych dyscyplin oraz informuje, który nauczyciel je prowadzi i dla kogo są dostępne.

1. Pani Gromadzińska:
wtorek 16:00 - 17:30 koszykówka dziewczyn
2. Pani Będkowska:
sobota 9:30 lekkoatletyka dziewczyn
3. Pan Kobjek:
wtorek 14:30 - 16:00 piłka siatkowa chłopców kl.II

czwartek 14:30 - 16:00 lekkoatletyka, turnieje chłopców

4. Pan Karpisz:
poniedziałek 15:30 - 17:00 piłka siatkowa chłopców kl.I

czwartek 13:45 - 15:15 piłka siatkowa chłopców kl.III

5. Pan Kołcz:
poniedziałek 15:00 - 16:30 lekkoatletyka chłopców

17:00 - 19:00 piłka siatkowa dziewczyn

czwartek 15:20 - 16:50 piłka siatkowa dziewczyn

piątek 14:30 - 16:00 piłka siatkowa dziewczyn

środa 15:00 - 16:30 lekkoatletyka chłopców

17:00 - 19:00 piłka siatkowa dziewczyn w klubie "Włókniarz"

sobota 9:00 - 11:00 piłka siatkowa dziewczyn w klubie "Włókniarz"

6. Pan Kotus:

czwartek 14:30 pływanie

piątek 15:00 pływanie

sobota 12:15 piłka nożna dziewczyn

Ponadto, że organizowane są różne dodatkowe zajęcia sportowe nasze gimnazjum posiada również swój własny Uczniowski Klub Sportowy "LIDER", który powstał w czerwcu br.

Natomiast we wrześniu odbył się VII Wrześniowy Bieg Przełajowy pod patronatem p. Ireny Szewińskiej i Anity Błochowiak. Również niedługo startować będą dziewczyny z klasy III w Wojewódzkiej Lidze Kadetek. W grupie rywalizować będą m.in. z UKS SMS Łódź, "Start" Łódź, Siatkarz "Wieluń" i innymi zespołami. Trzymamy kciuki.

B.K



Pierwszy sezon po historycznym awansie do ekstraklasy dla wszystkich był i chyba nadal jest wielką niewiadomą. Któż wiedział, czego spodziewać się po tej drużynie, złożonej głównie z bardzo młodych trzecio i czwartoligowych piłkarzy? Taką właśnie wizję budowania zespołu miał pan Boniek. Zaczął od wynajęcia także bardzo młodego i niezwykle ambitnego trenera, którego zapewne niektórzy pamiętają jeszcze z czasów kariery piłkarskiej. Mowa oczywiście o Michale Probieczu. Drugim krokiem było kupienie lub wypożyczenie piłkarzy takich jak: Łukasz Broż, Krzysztof Sokalski (znany w Konstancynie z występów we Włókniarzu), Andrzej Tychowski, Maciej Bębenek, Filip Burthard czy też serbów Sashy Bogunovića i Nenady Zecevića, przejdęciem z drużyny juniorskiej Piotra Grzelczaka (warto powiedzieć że jest on wiernym kibicem Widzewa, wcześniej często można było spotkać go "pod zegarem") i powrotem na al. Piłsudskiego Adriana Budki oraz Kuby Rzeźniczaka. To wszystko złożyło się na to że Widzew okazał się najmłodszym zespołem Orange Ekstraklasy

prowadzonym do tego przez najmłodszego trenera. Wielu fanów miała ta teoria budowy zespołu, choć nie mniej było tych, którym ten pomysł wcale się podobał. Ja zaliczałam się zdecydowanie do tych pierwszych, a czy miałam rację dowiem się dopiero na koniec sezonu.

Widzew Łódź 2:1 Groclin Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski

Mecz rozgrywany przy świetle jupiterów, transmisja na żywo w Canal+, na trybunach trener reprezentacji Leo Benhakker i wiele innych znamienitości, komplet widzów, wspaniały doping przez cały mecz, zorganizowana grupa kibiców gości i w końcu bardzo dobra gra, a co za tym idzie zwycięstwo. Czego chcieć więcej?

Już od pierwszych minut łodzianie atakowali rywali. Mimo tego po ewidentnym błędzie Jakuba Rzeźniczka to goście jako pierwsi zdobyli gola. W 7 minucie do bramki trafił Rocki. Widzewiacy jednak nie przestawali atakować, co już 5 minut później przyniosło wyrównującego gol. Zdobył go jeden z widzewskich debutantów Krzysztof Sokalski. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1:1. W drugiej kibicą przypomniał się Bartek Iwan, strzelając gola na 2:1. Bardzo dobry mecz, pełen walki z obu stron. Widzew wygrywa zasłużenie.

Widzew Łódź 0:1 BOT GKS Bełchatów
W Bełchatowie stawia się oficjalnie około 1700 kibiców Widzewa. Prowadzą doping przez cały mecz. Doping Bełchatowian opiera się głównie na ob-

rażaniu fanów Widzewa. Prezentują też pewną sektorówkę i napis: "Na trybunie gości parada równości". Pałą kilka szali RTSu (w których za czasów Ligi Mistrzów i największych sukcesów zapewne sami jeździli na mecze do łodzi, ale nie wnikam). Widzew po słabym i dość nudnym meczu przegrywa w Bełchatowie 1:0.

Widzew Łódź 2:1 Łódzki Klub Sportowy

Na ten mecz kibicą łks zostaje przekazane jedynie 450, czyli obowiązkowe 5% wejściówek. Wywołuje to burzę z obydwu stron. RW i DHW decydują się na protest. Z powodu wielu próśb trenera, piłkarzy, działaczy, którzy przekonują iż doping fanów młodemu zespołowi Widzewa jest bardzo potrzebny oraz niezadowolony z decyzji wielu kibiców zostaje on odwołany. Skończyło się tylko na braku oprawy, flag i wywieszeniu transparentów: "Piłka nożna dla kibiców" oraz "Nigdy więcej takich derbów". O dziwo meczu nie zbojkotowali fani łks, którzy to rok temu mając od dyspozycji o wiele większą liczbę wejściówek na derbach nie pojawili się. W całej historii próżno szukać sensu. Mecz transmitowany był przez C+. Widzew jak zwykle spotkanie derbowe wygrał, tym razem 2:1 po bramkach Tychowskiego i Bogunovića. Chonorowe trafienie dla ŁKS zaliczył Madej. Po meczu piłkarze o trybuny pod zegarem kierują pytanie: "Kto rządzi w Łodzi?" Nikt nie miał wątpliwości, od ośmiu lat, nieprzerwanie, Widzew.

Górnik Zabrze 0:0 Widzew Łódź

Na meczu z powodu zakazu nie pojawia się zorganizowana grupa kibiców Widzewa (Zakaz wyjazdowy na ten mecz Widzewiacy otrzymali od PZPN za wywieszenie pewnego, podobno obraźliwego transparentu w Bełchatowie. Szkoda tylko że nikt z PZPN nie wiedział o co w nim chodzi, ani do kogo jest skierowany.)

Widzew Łódź 1:1 Arka Gdynia
Widzewiacy na ten mecz przygotowali prezentację, która okazuje się potem



Po 6 latach przerwy, kiedy nasza drużyna jeździła w drugiej lidze po przeróżnych miastach, miasteczkach a nawet i wioseczkach:) nasi piłkarze rozpoczęli rozgrywki pierwszoligowe. Pierwszy mecz z "brazylijską" (tylko nazwy bo umiejętności nie mają zbyt dużych) Pogonią Szczecin nasi piłkarze wygrali w dobrym stylu, nie przemęczając się zbytnio 4-0. Następnie był mecz z Górnikiem Łęczęną, w którym padł remis 0-0 oraz długo wyczekiwane pierwszoligowe derby. Niestety pierwszoligowe tylko z nazwy, gdyż na skutek ograniczenia biletów przez prezesa Widzewa, dostaliśmy na ten mecz tylko 450 biletów. Jak się nie trudno domyślić, to kropla w morzu potrzeb. Jak się zdążyłem już

oprawą kolejki. Nawiązywała ona do Reymontowskiej "Ziemii Obiecanej". Przedstawiała ona książkę, która po otwarciu się prezentowała napis Ziemia Obiecana i herb Widzewa. Całość uzupełnił transparent: "Z równin odległych, z gór, ze stolic i miasteczek, ciągnęli ludzie nieskończoną procesją do tej ziemi obiecanej", który ma przypominać o tym że Widzew ma kibiców rozsianych po całym kraju, a nawet poza jego granicami.

Mecz po wyrównanej grze, bramce Mo-

skąły na 0:1 i wyrównaniu z karnego Bartka Iwana kończy się wynikiem 1:1. Warto nadmienić że spotkanie było prowadzone przez sędziego Witkowskiego, którego nazwisko figuruje na tak zwanej "Liście Fryzjera".

Wisła Płock 2:2 Widzew Łódź
Część druga zakazu wyjazdowego, bramki dla Widzewa zdobywają na 1:0 Grzelak i na 2:2 Sokalski.

P.Sz

przyzwyczać do spotkań z Widzewem "tradycyjnie" przegrywamy to spotkanie 2-1. Tak więc, kolejne derby na naszym stadionie nawet jak przegramy, nie będą takie złe, bo już weszło nam to w krew :)w następnej kolejce odbył się długo wyczekiwany pojedynek ze stołeczną Legią. Kibice gości na skutek zamieszek podczas swojego spotkania w Gdyni na ten mecz dostali zakaz wyjazdowy jednak Legioniści się w Łodzi pojawili i to w Liczbie 700 osób. Siedzieli obok nas, panowała atmosfera wzajemnego poszanowania. Jak widać kibic nie musi się kojarzyć z awanturami i negatywnym wizerunkiem, może on również stworzyć wspaniałą atmosferę na meczu. Do poziomu kibiców dostosowali się także nasi piłkarze którzy wygrali to spotkanie 2-1. Na taki mecz warto było czekać całe 6 drugoligowych lat. Następnie odbył się pierwszy mecz wyjazdowy naszej drużyny poza miastem Łodzią. Pojechaliśmy do Wodzisławia Śląskiego na mecz z Odrą. Kibiców z Łodzi pojawiło się ok 60+60 ziomków z GKS Tychy. Grajkowie sprawili miłą niespodziankę wygrywając na wyjeździe 1-2 po golach Kolendowicza i Madeja. Po tym spotkaniu nastąpiła przerwa na reprezentację. Pierwszym pojedynkiem po bojach Polaków była drużyna Zagłę-

bia Lubin. W sumie to był dziwny mecz. Gra przez 60 minut w przewadze zawodnika a remisujemy 2-2. No cóż wpadki się zdarzają. Tydzień później zawitaliśmy do Krakowa na mecz z Cracovią. Fanów ŁKS-u zjawili się ok 750+50 ziomków z Resovi Rzeszów. Mecz zakończył się wynikiem 1-1 po bramkach Wiśniewskiego dla Cracovii w...93 minucie i Hajty dla ŁKS w...97 minucie;). Warto było jechać. Kolejny mecz w mieście Łodzi to spotkanie z drużyną Dyskoboli. Można powiedzieć, że ten po prostu się odbył a zakończył się wynikiem 1-1. Po tym spotkaniu jechaliśmy do lidera do Bełchatowa na "małe derby" Łódzkiego. Pojechało nas tam za swoją drużyną aż 2 tys osób! Niesamowity wyjazd, niesamowita atmosfera w końcu również i niesamowity wynik (jakby nie patrzeć graliśmy z liderem;). Po spotkaniu piłkarze dziękują nam za doping i spokojnie wracamy kawalkadą aut, autokarów i busów do domów. Ciśnie się na usta małe podsumowanie. Na pewno nikt nie liczył na to, że nasi piłkarze aż tak dobrze będą sobie radzili OE. Nie pozostaje nam nic innego jak jeździć za swoją drużyną i dopingować ją z całych sił.

C_M

"TO BYŁY

PRACOWITE WAKACJE"

Nasza szkoła przeszła mały, choć znaczący remont. Każdy uczeń i nauczyciel na pewno to zauważył. Dyrekcja naszego gimnazjum dba o to, aby pobyt w szkole był przyjemniejszy nie tylko dla nas, ale i dla wszystkich osób

przebywających w szkole. Rok 2006 przyniósł wiele zmian np. wszystkie podłogi w klasach zostały wycyklinowane, toaleta chłopców została odnowiona. Ściany w klasach nabrały nowych barw. Każdego roku ekipa remontowa naprawia (ulepsza) dach. Niektórzy myślą, że szkoła to miejsce nieprzyjemne, nieładne i najgorzej się kojarzy, a przecież wcale tak nie jest. Nasze gimna-

zjum to miejsce, w którym zmienia się wszystko: uczniowie, nauczyciele, służby sprząające i co najważniejsze nasz budynek. Pamiętajmy, aby nie niszczyć pracy innych, a dobrym zachowaniem i uśmiechem okazywać swoją wdzięczność oraz zadowolenie. DZIAŁKO :-)

O.Dz

POMNIK

27 sierpnia 2006r odbyło się uroczyste odsłonięcie nowego pomnika upamiętniającego mieszkańców Konstancyna zamordowanych w czasie II Wojny Światowej. Na tablicy, znajdującej się na kamieniu wykopanym podczas remontu ulicy Ko-

pernika, widnieją nazwiska wszystkich konstantynowian poległych w katowniach gestapo, niemieckich obozach koncentracyjnych i zagłady oraz więźniów w sowieckich obozach w Kozielsku i Ostaszkowie straconych w Katyniu i Twerze. Przed jego odsłonięciem zo-

stała odprawiana przez biskupa Lepę Msza Święta. Następnie burmistrz Konstantynowa, p. Henryk Brzyszczy, wygłosił przemówienie na temat pomnika i jego powstania. Na końcu przedstawiciele różnych ugrupowań złożyli kwiaty.

Inicjatorem postawienia tablicy był ks. Stanisław Czernik. W czasach komunizmu przechowywał on listę osób, których nazwiska widnieją na kamieniu. Również dzięki jego woli z tyłu pomnika znajduje się znak Polski Walczącej.

Myślę, że każdy z nas powinien kiedyś zatrzymać się pod tym skromnym kamieniem i pomyśleć o tych ciężkich czasach... R.U.

WIERSZE WYJĘTE Z

SZUFLADY

„*Nasz Papież*”

To był 16 października
Liść szeleścił pod nogą
A Karol zamysłony
Na tronie usiadł piotrowym

Tak minął rok, jeden i drugi
Watykan dumny z Polaka
Papież ciągle wędrował
I szukał cudów dla świata

Ćwierć wieku przebywał wśród ludzi
W Polsce miał kilka pielgrzymek
W oknie stawał na piętrze
I modlił się do ludzi

Umierał z pogodną twarzą
Słońce nad nim świeciło
Anioły w pas się kłaniały
I bramę do niebios mu otworzyło

On był Bogiem na Ziemi
Świat słuchał go w milczeniu
Ale przyszła chwila zwątpienia
Bóg Ziemi umarł w cierpieniu

„*Widziałam*”

Tam w młynie, gdzie mąka się miele.
Widziałam jak uśmiechałaś się do mnie.
Biegłam najszybciej jak mogłam,
a Ty odeszłaś, nie odwróciwszy się do mnie

Zniknęłaś wśród zieleni
Szukałam Cię długo
Widziałam Twój cień na trawie
długo, bardzo długo, a pozostał po Tobie
tylko zapach matczynej miłości



„*O nowszy szatach króla*”

Gdybym była bogata,
Cały czas jak ten król
Chodziłabym w nowych szatach.
A że król był głupi –
Przed całym ludem bardzo się wygłupił.
Przyszli do niego dwaj krawcy –
Bardzo sprytni złodzieje
Sprzedawać mu ubrania,
By król po sklepach nie ganiał.
Władca ze szczęścia się śmieje
I całkiem baranieje:
Oto krawcy coś w rękach przesuwają,
Tną, kroją oraz zwijają.
Ale co to?
„Oto” – jeden z nich przemawia –
„Materiał, którego głupi dostrzec nie może.”
Król na głupiego wyjść nie chciał i krawcom powiedział:

„Ach, teraz widzę! No właśnie!
Zapłacę wam w dolarach.
Niech mnie piorun trzaśnie!
Jakie to piękne!”
Królewscy doradcy oraz kupcy
Również nie chcieli być jak ci głupcy.
I przekrzykiwać zaczęli się nawzajem.
Król mówi:

„Borę hurtem!”
A krawcy – złodzieje:
„U nas król dziesięć procent rabatu dostaje!”
I jeszcze dnia tego samego
Krawcy wzięli się do roboty.
Do jakiej tam roboty!
Wszystkie dolary,
Które na swoją pracę dostali,
Przehulali, przejedli i przepili
I dobrze się przy tym bawili.
A z kolei dnia następnego z rana
Sprytni krawcy

A.Sz
Znów oszukiwali swego pracodawcę.
Król wstawił monokl do oka:
„Piękna ta wasza robota!
Zaraz dokonam przelewu na wasze konta,
A wy ładne szaty mi naszykujecie
Pokażę się ludowi memu przecie!”
I wieczorem król wyjeżdża w karecie.
Wszyscy mówią mu,
Że wygląda prześlicznie:
Elegancko lecz niezbyt archaicznie.
Król pierś wypina z dumy
I wygląda przez okno.
A tu zamiast salwy honorowej – salwa śmiech leci!
Śmieją się kumy, śmieją się dzieci,
Że król stary: ma już swoje lata,
A po całym królestwie w samych majtkach lata!

A.Sz
Zawstydzony władca pędem wraca do pałacu.

Cały podstęp zrozumiał od razu.
 Złapał i ukarał złodziei obu,
 Lecz to z króla śmiali się wszyscy wokół.
 To pewne, że każdy niedługo przysłowie to kupi,
 Że kto przy władzy nie zawsze mądry jest, lecz głupi.
 Dlatego już nie myślę, żeby być tylko bogata,
 Ale również mądra i szczęśliwa.. I w nowiutkich szatach
 Nie tylko na stare lata.

O „Iliadzie” i „Odysei”

„Iliada” i „Odyseja” – dwie epepeje,
 Opowiadają stare greckie dzieje.
 Gdy je otworzysz i w tekst się zanurzysz –
 Wojna, przygody, wiele podróży –
 Czas ci się nigdy nie będzie dłużył.
 Gdy chandra jesienna i nuda dopadnie –
 Otwieraj „Iliadę” i czytaj składnie:
 O wojnie, podstępach, o boskiej zemście-
 Wszystko to znajdziesz w części pierwszej.
 A o tułaczce króla Itaki...
 Chcesz wiedzieć więcej?
 O nic nie pytaj –
 Łap „Odyseję” i szybko czytaj:
 O nowych przygodach Odyszeusza,
 Wiernej żonie, życiowych burzach...
 A jak się kończy?
 Nic ci nie powiem!
 Przeczytaj część drugą- a wtedy się dowiesz.
 Na tym już kończę ten wierszyk krótki
 Idę napić się trochę... soku pomarańczowego.
 A jak się komuś to nie podoba,
 Niech sobie ułoży te strofki od nowa.

"..."

Odnajduję w tobie
 mokre, organiczne światy
 mijam - zaczątki skrzydeł na łopatkach
 i zaczątek ogonu.
 Zgłębiam twoje gęste ciepło
 błędę opuszkami po otwartych pałacach
 zanurzam w nieograniczonym
 prawdziwą wilgocią zlepiam włosy
 zlepiam myśli,
 zlepiam strony, by już nigdy...
 Żeby One nie dotarły w tą krainę.
 Twoje szyby pełne wody,
 kopalnie pełne szkła i soli
 kręgosłup - jak kolejowe tory
 dla moich pociągów na pastwiska
 pełne nieba i przyjemności.
 Odjadę jeszcze tej nocy
 zanim pod powiekami zapłonie słońce
 i pojawi się zakłopotanie
 przez srebrnoszarą nagość
 gdzieś pomiędzy oknami
 Rozsądku a szaleństwa
 Gdzieś pomiędzy przelajami
 Ludzkiej myślności.
 Gdzieś pomiędzy mną a tobą...
 nigdzie...



"Gdybyś był moim mistrzem".
 (Dla A.)

Gdybyś był moim Mistrzem
 nie musiałbyś palić książek.

D.N Prosiłabym:
 nigdy nie mów
 "kocham".

Bo te słowa
 zawsze są cytatem.

Tylko

Dawałbyś mi radość
 w bukietach
 i filizankach.

Smutku nie jestem warta.

Otwierał mi światy
 pełne zielonych motyli.
 Klucz nosił głęboko ukryty.

Oblewał mnie
 kubłami myśli
 gotując warzywa.

Obmywał moje rany
 nałogiem
 (walczylibyśmy ze sobą

D.N
 ale nigdy
 przeciwko sobie)

I wreszcie
 znalazłbyś
 artystyczne zamysły,
 teoretyczne ogrody,
 możliwe domy
 i hipotetyczne życie...

w mojej spódnicy.

Gdybyś tylko był moim Mistrzem.

Lizemy ściany,
 by poczuć trochę aglomeracji
 żąglujemy powietrzem jak słowami
 jesteśmy zbyt prawdziwi
 by poczuć telewizyjną radość.
 Kamienie prześlizgują się
 między oczami, zbyt dużo myśli
 zbyt małe klatki.
 Na szczytach chodników,
 zatykamy flagi.
 Przed Galerią Gugenheima
 wyrastamy jak świeże grzyby
 jak uliczna poezja
 jak Fiński romantyzm w parkach.

Karmimy pomniki
filiżankami z Rosenthal.
Zgniatamy lutnię brytyjskim czołgiem
z napisem "London Calling".
Ludzie mają nas za obcych,
bo mamy złotą taśmę latającą.
A nocami zamykamy
nasz kubistyczny sklep
z zabawkami

kuchnię mamy w tramwaju
sypiamy pod miniaturą wieży Eiffla.
Jesteśmy czerwonym parasolem
na polu herbaty
i odnawiamy kandelabry
na obrusach w czerwono - białą kratę.

jeśli tylko znajdziesz drzwi w połowę muru
możesz zostać z nami.

Z PAMIĘTNIKA KONSTANTY- NOWSKIEGO GIMNAZJALISTY

24 marca 2006 Uch, niby wiosna,
a na dworze minus dwadzieścia
stopni Celsjusza. To zimno po
prostu zaczyna się troszeczkę
"przejadać". W ogóle w szkole muzycznej
teraz też jest ciężka sprawa, ponie-
waż przygotowujemy się do egzaminu z
pianina, a został już tylko miesiąc. W
kwietniu ma być również egzamin ze
śpiewu, a ja jeszcze nic się nie nauczy-
łam. Zastanawiam się, czy w ogóle uda
mi się go zdać. Może później jeszcze
trochę poćwiczę. Natomiast jeśli chodzi
o sprawy trochę bardziej przyziemne, to
w domu od dłuższego czasu właściwie
nie dzieje się nic ciekawego. Czas mija
tylko na chodzeniu do szkoły, graniu na
pianinie, odrabianiu lekcji oraz spaniu.
30 kwietnia 2006 No i już po egzami-

nach. Dostałam tróję i... piątkę. Tróję ze
sprawdzianu z pianina, a piątkę... ze
śpiewu. Nie wiem, jak to zrobiłam,
zwłaszcza, że dzień wcześniej nasz na-
uczyciel zrobił nam coś w rodzaju
"miniteściku" ze śpiewu i wtedy dosta-
łam trójkę. A następnego dnia - całkowi-
te osłupienie! Dwadzieścia jeden punk-
tów! No, mareszcie mogę stwierdzić, że
jestem zadowolona. 16 maja 2006 Dzi-
siaj była afera schabowo-grejpfrutowa.
A właściwie było to tak: po powrocie z
muzycznej pojechałam z mamą do su-
permarketu. No i spytałam ją, czy mo-
głaby kupić mi grejpfruta, a ona zgodzi-
ła się, więc ja wybrałam sobie jeden z
tych owoców i poszłam go zważyć. Ma-
ma była trochę zdziwiona wysoką ceną
zakupów, a gdy wróciłyśmy do domu
cała sprawa wyjaśniła się. Wzięłam to-
rebkę z grejpfrutem i zaczęłam się przy-
glądać nalepce z ceną. Zaraz, zaraz - w

sklepie było napisane, że grejpfruta
kosztują 6,99 złotych za kilogram! Pa-
trzę na nalepkę - 30 złotych za kilo-
gram! W ogóle nazwa owocu była do
połowy ucięta i nie sposób było jej od-
czytać. Ogólnie wychodziło na to, że
mama zapłaciła za grejpfruta trzydzie-
siąt złotych! Bardzo się zdenerwowała,
wzięła rachunek i przez chwilę przyglą-
dała mu się uważnie. Ja zajrzałam jej
przez ramię, a tam zamiast grejpfruta -
schab krotoszyński! Mama wsiadła do
samochodu i pojechała do sklepu, żeby
wyjaśnić sprawę. Wróciła do domu dzie-
siąt minut później. Udało jej się odzy-
skać dziesięć złotych. Okazało się, że
waga była źle ustawiona. To wydarzenie
nauczyło mnie jednego: żeby zawsze
sprawdzać nalepki z cenami, żeby na-
stępnym razem znowu nie zapłacić za
"schab krotoszyński".

Dorci@

"MODA NA ROCKA"

Patr! Znowu jakaś pseudo
black - pagan - mothafucka -
metalowa!
Ta dziewczynka, która słucha
Tokio Fotel, Green Day, ubiera się na
czarno i wszędzie ma powpinane
agrafki. To jeszcze nic - na plecaku ma
znaczkę swoich ulubionych zespołów, na
piórniku ich loga, w pokoju plakaty, na
rękach opaski, koszulki, pacyfki, paski i
obroże z ćwiekami...
Bo to teraz modne. Bo w "Bravo" napi-
sali, że Green Day jest trendy i wszyst-
kie "fanki" się wyklócają czy wokalista
jest słodki czy nie.
Czy zdajecie sobie sprawę, że wcale nie
jesteście "elitarną rockową bracją" tylko
milionową bandą pozerskich chłopców i
dziewczynek, które słuchają tego, co
akurat modne?
No tak, przecież nie pisali o nikim in-
nym w "Bravo Girl".
Cóż, rok temu w wakacje był jakiś taki

wielki "boom", że narobiło się tyle tych
"faniątek" rockowej muzyki.
Nie przeszkadza mi to, że ktoś słucha
nie tego, co ja, ale przeszkadza mi ich
pozerstwo - jeśli słuchasz metalu, mu-
sisz nosić czarne ubrania, a jeśli jesteś
fanem hip - hopu musisz ubierać wy-
łącznie szerokie bluzy. To absurd - ja też
słucham rocka, ale zakładam to, co mi
się podoba, a nie uzależniam wszystkie-
go od swojej ulubionej muzyki.
Z resztą dla takich osób nie liczy się tak
na prawdę muzyka, tylko to, czy dana
grupa jest "trendy" i to, jak wygląda.
Sama kiedyś słuchałam Green Day, ale
media i "fani" tej grupy, obrzydli mi ją
do reszty. W szmatławcach zaczęły się
pojawiać artykuły dla napalonych dwu-
nastolatek: "Billy Joe pokazuje swoją
szafę", a w popowych stacjach usłysza-
łam ich piosenki.
Zamiast niszowego punku, dostałam
komercyjną papkę i przestało mi się to
niestety podobać.
Kiedy patrzę na tych niektórych "tró

punktów", którzy nawet nie słyszeli o
Pistolach to odechciewa mi się wszyst-
kiego.

Nie chcę obrażać was, jako fanów, nie
krytykuję waszych gościów muzycznych,
ale zastanówcie się - czy nie jest tak, że
ludzie utożsamiają się przesadnie z mu-
zyką, której słuchają? Czy nie ubieracie
się w dany sposób tylko dlatego, żeby
zamanifestować to, co lubicie?

Kochani, przecież wasz ulubiony zespół
to TYLKO wasz ulubiony zespół, a nie
wasi bogowie!

I pamiętajcie - mówię tylko o NIEKTÓ-
RYCH fanach, więc proszę bez pretensji
do mnie.

Gdyby ktoś był ciekaw - słucham głów-
nie niekomercyjnej, wschodnioeuropej-
skiej, ostrej muzyki - Elektronicy Or-
gasm, Butowski Band, Horkyze Slize,
The Ukrainians, Swini W Kosmosie i
inne takie dziwności.

E.D

WYMIANA

Ostatnimi czasy nasza szkoła
wystartowała w konkursie na
najlepszy projekt wymiany
językowej uczniów. Zwycię-
skie szkoły dostały dotacje na finalizację
projektów. Miło mi poinformować, że

Gimnazjum nr 1 w Konstancynie
Łódzkiej także zostało docenione. W
związku z tym 10 uczniów naszego
gimnazjum wyjedzie w najbliższym
czasie (planowany wyjazd 5 listopada)
na wymianę językową na Ukrainę do

miejsowości Cherniegow (mniej więcej tak się to wymawia). Spędzą tam tydzień. Program pobytu został zaplanowany przez tamtejszą szkołę. Wiemy

jednak, że Polacy zostaną zakwaterowani u rodzin ukraińskich. Jednak to nie koniec atrakcji! W późniejszym terminie Ukraińcy przyjadą do Konstantynowa!

Gratulujemy i życzymy powodzenia naszym uczniom!

Z poważaniem Reksus(K.F).

TEKSTY NAUCZYCIELI

- * Proszę doprowadzić tablicę do zielonego stanu.
- * Brzydki jesteś, siadaj.
- * Pisz trochę wolniej, bo Ci się kreda kopci.
- * Muszę wam napłodzić trochę ocen. 8)
- * Odwróćcie tę wartość na odwrot.
- * Wszystkie dostają uwagę: Marta, Patrycja, Wojtek.
- * Tu się kończy, ale patrzcie, co dalej.
- * (na chemii) Chłopaki, niech któryś pożyczycy zapalniczki!
- * W ósmej klasie powinniście przynajmniej umieć dodawać zapalki! :P

Paulina Malowana (p.m)

„NIGDY W ŻYCIU”

Kilka dni temu przeczytałam bardzo ciekawą książkę pt. „Nigdy w życiu” autorstwa Katarzyny Grocholi, jednej z najpopularniejszych ostatnich lat w Polsce. Powieść ta stała się największym bestsellerem wśród polskich książek w 2001 roku. Powoli znajduje uznanie wśród europejskich czytelników. Według mnie książka ta przeznaczona jest głównie dla nastolatek i dorosłych kobiet. Choć mężczyźni również mogą ją czytać o ile interesują ich problemy płci pięknej. Utwór ten to potraktowane z humorem opowiadanie o trzydziestoletniej kobiecie - Judycie, pracującej w redakcji pewnego czasopisma.

Jej zadaniem jest odpisywanie na listy czytelników gazety. W ten właśnie sposób poznaje „Niebieskiego”, mężczyznę po rozwodzie. Ironią jest to, że właśnie rozwiodła się ze swoim mężem i wszyscy przedstawiciele płci męskiej są dla niej wrogami. Przy podziale majątku dostaje od niego pieniądze na budowę domu, w którym ma zamieszkać ze swoją córką – Tosią, cała historia kończy się szczęśliwie, ale nie będę opisywać szczegółów, ponieważ chce abyscie sami zajrzeli do tej książki. Autorka bardzo się postarała, aby treść była przystępna i łatwa w odbiorze przez czytelnika. Książka przekazuje nam liczne prawdy życiowe takie jak: nigdy nie wiadomo, kiedy spotka się prawdziwą miłość i człowiek powinien umieć otrzą-

nąć się z problemów i pokazać światu, na co go stać. Mi osobiście bardzo podobała się forma utworu a mianowicie pamiętnik prowadzony przez Judytę. Ponieważ umożliwia to większe utożsamienie się z uczuciami głównego bohatera. Na podstawie tej książki został zekranizowany film o tym samym tytule, w którym jedne z głównych ról grali min. Danuta Stenka, Artur Żmijewski i Joanna Jabłczyńska. Film także polecam, chociaż nie odzwierciedla on wszystkich faktów zawartych w książce. Podsumowując zachęcam was wszystkich abyscie sięgnęli po tę łatwą i przyjemną lekturę, która wypełni wam wolny czas i zachęci do przeczytania kolejnej treści.

Ewelina Dziemidowicz kl. I g

MARZYSZ O

WYCIECZKACH???

Magistrala Transsyberyjska, czy też Wielka Syberyjska Droga jest najdłuższą trasą kolejową na świecie. Łączy ona europejską część Rosji z głównymi ośrodkami przemysłowymi Syberii oraz z regionami rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Kolej Transsyberyjska łączy w jeden ekonomiczny oraz strategiczny organizm niemal całą Rosję. Zdaniem historyków, gdyby nie wybudowano kolei Transsyberyjskiej prawdopodobnie Rosji nie udało się utrzymać w swoich granicach regionów Dalekiego Wschodu, podobnie jak to miało miejsce z Alaską, która nie posiadała szlaków komunikacyjnych z Europejską częścią Rosji.

Nazwę magistrali nadali Anglicy, którzy określili ją mianem "Great Siberian Way". Nazwa ta z czasem ewoluowała i ostatecznie przyjęło się w wielu językach nazywać ten szlak "Koleją Transsyberyjską". W języku rosyjskim funkcjonuje wiele alternatywnych określeń, najpopularniejszym chyba jest "Transsib".

Kolej Transsyberyjska posiada wiele znaczeń. W wąskim rozumie się ją jako pociąg kursujący na trasie Moskwa - Jarosław - Jekaterinburg - Irkuck - Władywostok. W szerszym znaczeniu magistrala jest strategicznym łącznikiem europejskich portów morskich z portami Oceanu Spokojnego. Błędem jest określanie magistrali jako odcinka łączącego wyłącznie Ural z Dalekim Wschodem. Długość Kolei Transsyberyjskiej

Trasa wiodąca z Moskwy do Władyw-

stoku, licząc po głównej pasażerskiej trasie, liczy 9288,2 km i jest najdłuższą na świecie. Ciekawostką jest fakt, iż tzw. długość taryfowa (na podstawie której ustala się ceny biletów), jest troszkę większa i wynosi 9298 km. Europejska część kolei Transsyberyjskiej wynosi zaledwie 19,1% ogólnej długości, na Azję przypada pozostałe 80,9%.

Początkową stacją na szlaku Transsyberyjskim jest dworzec Jarosławski w Moskwie, w latach dwudziestych tę funkcję pełnił obecny dworzec Kazański. Warto zaznaczyć, że do czasu Rewolucji Październikowej za początek magistrali Transsyberyjskiej uznawano dworzec moskiewski w Sankt Petersburgu. Krótka historia budowy Kolei Transsyberyjskiej

Początki magistrali sięgają roku 1857, kiedy to generał-gubernator Murawjow-

Horoskopy



Koziorożec (22.12-20.01) - Miesiąc rozpocznieś z rozmachem. Będziesz miał/a świetne pomysły i energię. Skupisz się na nauce i pasjach. Zauroczy Cię ktoś z bliskiego otoczenia. W stałych związkach 'ciche dni'. Jeśli coś jest nie tak, musisz o tym po prostu porozmawiać.



Wodnik (21.01-19.02) - W połowie października będziesz miał/a więcej pomysłów i odwagi do ich realizacji. Pod koniec miesiąca zwrócisz uwagę swoim sposobem bycia i błyskotliwością. W związku postaw na otwartość i szczerść. Na pewno będzie lepiej!



Ryby (20.02-20.03) - Czekają Cię miłosne rozterki. Potraktuj je jak lekcje. Jeśli jesteś z kimś związana/y zazdrość nie opuści Cię ani na chwilę. Będziesz się czepiać bez powodu. Szukasz pretekstu do rozstania? Zastanów się nad tym dobrze, bo później nie będzie odwrotu.



Baran (21.03-20.04) - Więcej cierpliwości w postępowaniu z ludźmi pomoże Ci z nimi lepiej współpracować. Postaw na szczerść- nie warto ryzykować. Październik to świetny czas na flirty. Zapowiada się, że niewinna przygoda przerodzi się w coś poważnego.



Byk (21.04-21.05) - W październiku załatw zaległe sprawy, bo wszystko pójdzie jak z płatka. Twoja sympatia okaże Ci więcej wsparcia, niż się spodziewasz. W związku- harmonia. Na początku miesiąca spotkasz kogoś, kto zwróci Ci w głowie, ale nie wiąż z tą znajomością nadziei.



Bliźnięta (22.05-21.06) - Na początku miesiąca rozstrzygnie się wiele spraw, ale nie po Twojej myśli. W połowie miesiąca powróci dobra passa. Samotne Bliźniaki poznają pokrewną duszę, ale niech lepiej będą ostrożne. Zajęte- niech wysłuchają zwierzeń swojej połówki.



Rak (22.06-22.07) - Nawet te Raczki, które są zadowolone ze swojego uczuciowego układu, mogą teraz zrobić skok w bok i wcale nie będą tego żałować.. Przeżyjesz cudowne chwile, które niestety nie będą trwałe zbyt długo. Wkrótce znów powróci nuda i codzienność..



Lew (23.07.-22.08) - Czujesz, że w Twoim życiu wieje nudą? Wybierz się w krótką podróż. Tym razem bez rodziców. Samotne Lwy już wkrótce poznają kogoś wartego zainteresowania, ale nie nastawiaj się na wielką miłość.



Panna (23.08-22.09) - W pierwszych dniach października wstrzymaj się z podejmowaniem ważnych decyzji, bo możesz popełnić błąd. Jeśli masz za sobą zerwanie, nie wchodź od razu w nowy związek. Pozwól przyjaciołom sobie pomóc. Dzięki nim poznasz nowe towarzystwo, a uczucie samo się znajdzie.



Waga (23.09-22.10) - Twoje wyobrażenia na temat wielkiej miłości będą teraz wystawione na próbę. Przekonasz się, że mają one mały związek z rzeczywistością. Między 20-30 października ktoś Ci nieźle zwróci w głowie. Uważaj i staraj się zachowywać poważnie.



Skorpion (22.10-21.11) - Masz już dość nieporozumień? To dobrze- zmusi Cię to do przemyślenia własnego postępowania. Gorące zapewnienia o przyjaźni nie wystarczą tym razem. Złagodź swoje reakcje, daj poczuć innym, że mogą na Ciebie liczyć w każdej sytuacji.



Strzelec (22.12-21.12) - W październiku poczujesz się wyjątkowo rozdrażniona/y. Boleć Cię będzie nawet niewielkie nieporozumienie w Twoim związku. Sam/a zresztą będziesz je prowokować. Może pora zakończyć ten związek? Wolne Strzelce zdobędą obiekt swoich marzeń.

Paulina Malowana (p.m)